STUDIA Z PRAWA WYZNANIOWEGO
Tom 23 – 2020
DOI: https://doi.org/10.31743/spw.5241

PIOTR RYGUŁA*

ZGODNOŚĆ GRANIC ADMINISTRACJI KOŚCIELNEJ Z GRANICAMI ODRODZONEGO PAŃSTWA POLSKIEGO W KONKORDACIE MIĘDZY STOLICĄ APOSTOLSKĄ A RZECZĄPOSPOLITĄ POLSKĄ Z 1925 R.

Streszczenie

II Rzeczypospolita była państwem, które w sposób szczególny kładło nacisk na gwarancje dotyczące własnych granic politycznych oraz konsolidację społeczeństwa zamieszkującego terytorium odrodzonego państwa. Gwarancje dostosowania do granic politycznych państwa nowego podziału kanoniczno-administracyjnego Kościoła Katolickiego w Polsce – zawarte w art. IX konkordatu z 10 lutego 1925 r. – miały dla Rzeczpospolitej w początkach jej państwowości szczególne znaczenie. Wychodząc od idei rozdziału państwo-Kościół, także na płaszczyźnie podziału administracyjnego, autor artykułu próbuje wskazać na wykorzystanie instrumentów prawno-kanonicznych do celu, jakim była integracja terytorialna i społeczna w II Rzeczpospolitej.

Sygnatariusze konkordatu byli oczywiście świadomi, że instrumenty prawne, jakimi dysponuje Stolica Apostolska w powyższym zakresie, mają charakter prawno-kanoniczny. Nie są więc one właściwymi, aby uznawać czy gwarantować kształt granic politycznych państwa. Trudno jednak zaprzeczyć, że przy ich pomocy doszło do odwzorowania istniejących granic politycznych kraju na mapie kanonicznego podziału ówczesnego Kościoła Katolickiego w Europie.

Jeśli zaś chodzi o konsolidację społeczeństwa polskiego, to trudno nie dostrzec, skoro dostrzegł to ustrojodawca w art. 114 Konstytucji RP z 1921 r., że wyznanie rzymskokatolickie w II Rzeczpospolitej było „religią przeważającej większości narodu". Integracja struktur tego Kościoła miała więc fundamentalne znaczenie nie tylko dla sprawnego funkcjonowania tego Kościoła w ramach

* Ks. dr hab., prof. UKSW, Katedra Prawa Wyznaniowego i Komparatystyki Prawniczej, Wydział Prawa Kanonicznego, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, ul. Dewajtis 5, 01-815 Warszawa, p.rygula@uksw.edu.pl. ORCID 0000-0003-1716-2789.

wyznaczonych granicami politycznymi. Miała też zasadnicze znaczenie dla integracji życia społecznego w kraju, w którym 75% społeczeństwa deklarowała się jako katolicy.

Słowa kluczowe: konkordat; Konkordat polski z 1925 r.; administracja kościelna; Kościół Katolicki; II Rzeczpospolita Polska; struktura administracyjno-terytorialna Kościoła

*****

1. WSTĘP

Idea jedności i wzajemnego dopełniania się prawa świeckiego i kanonicznego, obecna w średniowiecznej kulturze prawnej Europy (*utrumque ius*) z biegiem czasu zdominowana została przez ideę separacji wspomnianych porządków prawnych i samodzielnego regulowania właściwych każdemu z nich płaszczyzn życia ludzkiego[1]. Wymownym wyrazem tej tendencji było wydanie pod koniec XVI wieku *Corpus Iuris Canonici* (1580 r.) i *Corpus Iuris Civilis* (1582 r.). Dwupłaszczyznowość legislacji znajduje swoje odzwierciedlenie w idei rozdziału między państwem a Kościołem (*imperium* i *sacerdotium*), charakterystycznego dla współczesnej, europejskiej tradycji prawnej[2].

---

[1] W monografii z zakresu prawa rzymskiego T. Giaro pisze: „Historyczne znaczenie prawa kanonicznego polega [...] przede wszystkim na wprowadzeniu do życia politycznego dualizmu władzy świeckiej i duchownej, cechującego odtąd świat Zachodu". Dajczak, Giaro, Longchamps de Bérier 2009, 93.

[2] Kościół – zauważa R. Sobański – staje zawsze wobec konkretnego państwa, przedstawiając siebie w kategoriach prawnych, komunikatywnych dla tego państwa. Stworzenie i pozostanie w relacji (w tym wypadku prawnej) wymaga bowiem posługiwania się instrumentami wspólnymi dla obu stron. Tworzenia instrumentów prawnych mogących budować relację Kościoła z państwem nie należy jednak zacieśniać do chęci i konieczności uregulowania spraw wchodzących w zakres zainteresowania obu stron. „Chodzi tu o coś znacznie głębszego niż tylko dwóch partnerów układających wzajemne stosunki, jak to się dzieje przy zawieraniu paktów międzynarodowych. Istota zagadnienia z punktu widzenia Kościoła polega na jego obecności i wypełnianiu właściwej mu misji w świecie, w tym wypadku na wyrażeniu jego obecności na obszarze objętym granicami państwa". Sobański 1983, 216.

Według najstarszego dokumentu dotyczącego państwa polskiego, który znany jest pod nazwą *Dagome Iudex*, Mieszko I po przyjęciu chrztu oddał swoje państwo pod opiekę Biskupa Rzymu. Oddając wspomniane ziemie pod opiekę Stolicy Apostolskiej, władca ten włączył Polskę w kulturowo-polityczny organizm ówczesnej Europy, coraz wyraźniej odchodzącej od cywilizacyjnego modelu *barbaricum* i skłaniającej się w kierunku *christianitas*. Współuczestnicząc w ten sposób (od X wieku) w budowaniu wspólnoty państw chrześcijańskich (tzw. *Res Publica Christiana*), Polska stała się miejscem współtworzenia zachodniej kultury prawnej z charakterystycznym dla niej dualizmem religijno-politycznym[3].

Wspomnianą dwupłaszczyznowość stanowienia prawa odnaleźć możemy m.in. w administracyjnym podziale terytorium danego państwa, na który to podział nakłada się podział administracyjny Kościoła. Oba systemy prawa tworzą podział równoległy, z właściwym dla prawa świeckiego i kanonicznego systemem jednostek administracyjnych oraz urzędów, którym wspomniane jednostki podlegają. Odrębność struktur organizacyjnych wynika m.in. z odrębności celów, jakie stawia sobie z jednej strony państwo jako organizacja polityczna społeczeństwa, a z drugiej strony Kościół jako organizacja religijna tej samej zbiorowości społecznej. Stąd z podziałem Kościoła na diecezje (i struktury z nią zrównane) ściśle powiązana jest praktyka powierzania urzędu biskupa diecezjalnego (lub przełożonego struktury zrównanej z diecezją)[4].

Autonomiczna w stosunku do państwa władza administracyjna Kościoła, stanowiąc lub modyfikując granice administracyjne poszczególnych

---

[3] Sawicki 1960, 295–352. Świadectwem istnienia na tych terenach dualizmu państwo-Kościół jest m.in. maksyma, jaką odnajdujemy w najpopularniejszym w średniowiecznej Polsce podręczniku do prawa kanonicznego *Collectio Tripartita* (1093–94), autorstwa słynnego Iwona z Chartres. Brzmi ona następująco: *Cum regnum et sacerdotium inter se conveniunt, bene regitur mundus, floret et fructificat Ecclesia*. Cyt. za Krukowski 2014, 65. Była to płynąca z doświadczenia interpretacja paradygmatu wspomnianego dualizmu polityczno-religijnego, polegającego na uznaniu dwóch suwerennych podmiotów władzy politycznej i religijnej; interpretacja podkreślająca rolę pokojowego współistnienia wspomnianych władz.

[4] Obecnie obowiązujący Kodeks Prawa Kanonicznego (z 1983 r.) kwestię kościołów partykularnych, tj. diecezji i struktur terytorialnych z nimi zrównanych, reguluje w kan. 369, a kwestię urzędów kanonicznych zrównanych z biskupem diecezjalnym normuje w kan. 381 § 2.

prowincji, diecezji, dekanatów czy parafii, nie jest zobowiązana do wpisania wspomnianych jednostek kanonicznego prawa administracyjnego w granice polityczne konkretnego państwa. Od starożytności – zauważa J. Krukowski – Kościół zasadniczo starał się jednak dostosować swoją organizację terytorialną do granic państwa, na którego terytorium rozwijał właściwą mu działalność; równocześnie domagając się jednak poszanowania przez państwo należnej mu wolności w tej dziedzinie. Władze państwowe z kolei zabiegały w przeszłości (a nierzadko i w czasach nam współczesnych), aby żadna część podległego im terytorium nie pozostawała pod kanoniczną jurysdykcją biskupa lub proboszcza, rezydującego na terytorium obcego państwa. „Dlatego sprawy związane z tworzeniem jednostek organizacji terytorialnej Kościołów partykularnych oraz z modyfikacjami granic już istniejących (podział, łączenie itp.)" były niejednokrotnie „przedmiotem umów konkordatowych"[5].

Zasadniczo niezmienne stanowisko Kościoła w powyższej materii odnajdziemy w dekrecie Soboru Watykańskiego II *O pasterskich zadaniach biskupów* (nr 22–29), w którym to podkreśla się, że podstawowym celem tworzenia odrębnego od państwowego podziału terytorialno-administracyjnego jest dostosowanie działalności Kościoła do potrzeb misji, jaką ten ma do wypełnienia. Równocześnie Sobór wskazuje na trzy kryteria, które bierze się pod uwagę, ustalając kanoniczne granice administracyjne. Są to: a) jednorodność terytorialna, b) dostosowanie wielkości diecezji do maksymalnej skuteczności pracy duszpasterskiej, c) posiadanie przez kościelną jednostkę terytorialną wystarczających środków ekonomicznych do utrzymania i zachowania autonomii. Odnosząc się do pierwszego z wymienionych kryteriów, Sobór sugeruje, aby uwzględniać granice polityczne państw, jednak bez stawiania wymogu konsultowania podejmowanych w tej sprawie decyzji z władzami państwowymi[6].

W umowach konkordatowych zawieranych od czasu Soboru Watykańskiego II w powyższej kwestii przyjęto dwa możliwe rozwiązania. Pierwsze stosowane jest w umowach z państwami, które przed Soborem

---

[5] Krukowski 2019, 242; Krukowski 1995, 157.

[6] We wspomnianym dekrecie Sobór podkreśla, że zasadniczym kryterium stanowienia granic kanoniczno-administracyjnych są względy duszpasterskie. Krukowski 1995, 157–158.

realizowały zobowiązania co do świadczeń na rzecz beneficjów kościelnych. W umowach tych Stolica Apostolska zobowiązuje się do uzgadniania z władzami konkretnego państwa decyzji dotyczących tworzenia lub zmiany granic diecezji oraz jednostek kanoniczno-terytorialnych do niej podobnych[7]. Druga możliwość aplikowana jest w umowach z państwami, które w przeszłości nie zaciągnęły wspomnianych zobowiązań na rzecz struktur kościelnych i nadal ich nie podejmują. W umowach z tymi państwami zdarza się, że Stolica Apostolska, w nawiązaniu do wcześniejszej praktyki, zachowuje zasadę, zgodnie z którą żadna część terytorium państwa zawierającego konkordat nie będzie zależna od biskupa, którego stolica znajduje się na terytorium innego państwa[8]. Przykładem konkordatu posoborowego, w którym postanowiono, że „żadna część terytorium” kraju „nie będzie włączona do diecezji lub prowincji kościelnej mającej swoją siedzibę poza” jego granicami, jest umowa konkordatowa z Polską z 1993 r. (zob. art. 6 ust. 1)[9]. Współczesne konkordaty z Hiszpanią (1979 r.) oraz z Włochami (1984 r.) takiej deklaracji już nie zawierają[10].

Konkordat z Polską z 1925 r., do którego bezpośrednio nawiązuje temat niniejszego opracowania, w przeciwieństwie do wspomnianych wy-

[7] Zob. umowy Stolicy Apostolskiej z: Austrią (konwencje z lat 1964 i 1968 w oparciu o konkordat z 1933 r.), Szwajcarią (konwencje z lat 1968 i 1978), Dolną Saksonią (konkordat z 1965 r.) oraz układ z Brandenburgią i Saksonią z 1994 r. (w oparciu o konkordaty z Rzeszą Niemiecką z 1933 r. i z Prusami z 1929 r.).

[8] Krukowski 2019, 243.

[9] Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzecząpospolitą Polską, podpisany w Warszawie dnia 28 lipca 1993 r. (Dz.U. z 1998 r. Nr 51, poz. 318).

[10] Art. 9 ust. 1 konkordatu między Stolicą Apostolską i Hiszpanią z 27 sierpnia 1953 r. zobowiązywał kościelną stronę umowy do wcześniejszego uzgadniania z rządem hiszpańskim erygowania nowych diecezji i prowincji kościelnych oraz innych zmian w terytorialno-administracyjnej strukturze Kościoła Katolickiego w Hiszpanii. Rzeczony artykuł wskazywał, że wspomniane ograniczenie autonomii Kościoła zostało wprowadzone „w celu uniknięcia, w stopniu, w jakim to możliwe, aby diecezje obejmowały terytoria należące do różnych prowincji państwowych” (Ryguła 2009, 215). Umowa konkordatowa z 3 stycznia 1979 r. regulująca zagadnienia prawne, w art. 8 uchyla art. 9 i 11 konkordatu z 1953 r. ograniczające autonomię terytorialno-administracyjną Kościoła katolickiego w Hiszpanii. Ponadto w art. 1 rzeczonej umowy gwarantuje się Kościołowi Katolickiemu „pełną wolność organizowania się” wyrażającą się w uznaniu prawa do erygowania i reorganizacji „diecezji, parafii i innych jednostek terytorialnych”. Tamże, 362. Na temat konkordatu z Włochami zob. Krukowski 1995, 163–164.

żej umów, zawierany był jednak w szczególnej dla Polski i sąsiadujących z nią państw sytuacji polityczno-społecznej. Nowe granice wyznaczały nie tylko nowy zakres jurysdykcji konkretnych państw, ale stwarzały także nowe zadania dla państwa i Kościoła. Ponadto, pomimo zawartych umów międzynarodowych – ze względu na minioną przynależność polityczną konkretnych terytoriów czy zamieszkujące te tereny mniejszości narodowe – kształt wspomnianych granic przez długi okres stanowił kwestię sporną między politycznymi sąsiadami. Ten właśnie kontekst polityczno-społeczny sprawiał, że wpisanie w granice państwa kanonicznych granic podziału administracyjnego Kościoła Katolickiego w Polsce nabierało specyficznego znaczenia.

Omawiany Konkordat został podpisany dnia 10 lutego 1925 r. W imieniu Prezydenta RP Stanisława Wojciechowskiego podpisy pod nim złożyli: polski ambasador przy Stolicy Apostolskiej – Władysław Skrzyński i Stanisław Grabski, natomiast ze strony Stolicy Apostolskiej, w imieniu papieża Piusa XI, uczynił to Sekretarz Stanu kard. Piotr Gasparri. Zgodnie z art. 114 Konstytucji Marcowej konkordat wymagał ratyfikacji ze strony Sejmu[11], co dokonało się dnia 23 kwietnia. Dnia 30 maja pod tekstem umowy konkordatowej podpisy złożyli prezydent Stanisław Wojciechowski, premier Władysław Grabski i minister spraw zagranicznych, Aleksander Skrzyński. Wymiany dokumentów ratyfikacyjnych dokonano w Warszawie 9 czerwca 1925 r.[12]

[11] Debata ratyfikacyjna na forum sejmowym odbyła się w dniach 24–26 marca, a na forum Senatu – 22 i 23 kwietnia 1925 r. W obu izbach konkordat został zaakceptowany znaczną większością głosów. Przeciwni konkordatowi w debacie sejmowej byli posłowie lewicy oraz część posłów reprezentujących mniejszości narodowe (występujących w tym wypadku w imieniu mniejszości religijnych). Wisłocki 1977, 88.

[12] Oficjalny tekst konkordatu w języku francuskim (języku ówczesnej dyplomacji) ogłoszony został w Acta Apostolicae Sedis. Zob. *Inter Sanctam Sedem et Poloniae Republicam Sollemnis Conventio* (10.02.1925). AAS 17 (1925), s. 273–287. Ustawę o ratyfikacji konkordatu opublikowano w Dzienniku Ustaw (we francuskim oryginale i polskim przekładzie). Zob. Konkordat między Stolicą Apostolską a Rzecząpospolitą Polską, podpisany w Rzymie dnia 10 lutego 1925 r. (Dz. U. z 1925 r. Nr 72, poz. 501). Zgodnie z art. XXVII Konkordatu nabierał on mocy obowiązującej po upływie 2 miesięcy od daty wymiany dokumentów ratyfikacyjnych, tj. 2 sierpnia 1925 r.

2. UZNANIE II RZECZYPOSPOLITEJ NA ARENIE MIĘDZYNARODOWEJ

W świetle zachowanych dokumentów dyplomatycznych nie zawsze precyzyjnie można stwierdzić, kiedy poszczególne państwa dokonały aktu uznania państwa polskiego[13]. Proces uznawania II Rzeczypospolitej na forum prawa międzynarodowego dokonywał się bowiem równocześnie na płaszczyźnie poszczególnych, dwustronnych relacji międzynarodowych oraz na forum międzynarodowej konferencji pokojowej zorganizowanej w Paryżu po zakończeniu I wojny światowej.

Jako pierwsze – pisze L. Antonowicz – *de facto* aktu uznania Polski dokonały Niemcy, wysyłając do Warszawy w misji nadzwyczajnej posła H. Kesslera, który 21 listopada 1918 r. złożył naczelnemu dowódcy wojsk polskich Józefowi Piłsudskiemu listy uwierzytelniające[14]. Za uznanie *de iure* ze strony Niemiec – pisze J. Makowski – postrzegać należy notę delegacji niemieckiej na konferencji pokojowej w Paryżu z dnia 18 maja 1919 r., w której za dostateczne uznano pełnomocnictwa delegacji polskiej[15]. Jeśli chodzi o Rosję, za akt uznania polskiej państwowości C. Berezowski, a za nim L. Antonowicz uznają formalną propozycję radzieckiego komisarza spraw zagranicznych do polskiego ministra spraw zagranicznych, dotyczącą utworzenia przedstawicielstw dyplomatycznych obu państw (27 listopada 1918 r.)[16]. Z kolei J. Makowski za uznanie ze strony rosyjskiej traktuje Manifest Rządu Tymczasowego Rosyjskiego (30 marca 1917 r.) oraz Dekret Rady Komisarzy Ludowych (28 października 1917 r.) i Deklarację Rządu Rosyjskiego z 29 sierpnia 1918 r.[17]

Uznanie polskiej państwowości przez główne mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone nastąpiło *de facto* przez dopuszczenie jej przedstawiciela jako członka do udziału w konferencji pokojowej w Paryżu (18 stycznia 1919 r.)[18]. Uznanie *de iure* rządu Ignacego Paderewskiego, a tym

---

[13] Antonowicz 2018, 11.

[14] Tamże.

[15] Makowski 1935, 323–324.

[16] Berezowski 1934, 380; Antonowicz 2018, 11.

[17] Makowski 1935, 321.

[18] Dokonało się to na mocy noty francuskiego ministra spraw zagranicznych Stephena Pichona do Erazma Piltza, delegata KNP przy rządzie francuskim, z dnia 15 stycznia 1919 r.

samym państwa polskiego, przez główne mocarstwa sprzymierzone potwierdził tzw. mały traktat wersalski, podpisany 28 czerwca 1919 r.[19]

Powyższy akt zbiorowego uznania podmiotowości prawnomiędzynarodowej Polski na konferencji pokojowej – najpierw poprzez uznanie statusu uczestnika konferencji, a następnie sygnatariusza Traktatu Wersalskiego – nie wykluczał możliwości indywidulanego uznania rzeczonej podmiotowości ze strony uczestników wspomnianej konferencji. Listę dwudziestu dwóch państw, które w 1919 r. dokonały aktu uznania Polski *de iure* rozpoczynają Stany Zjednoczone (30 stycznia), a zamyka Paragwaj (1 września). Wśród podmiotów prawa międzynarodowego, który uznał w 1919 r. podmiotowość II Rzeczypospolitej na forum rzeczonego prawa, była także Stolica Apostolska (30 marca 1919 r.)[20].

3. STOLICA APOSTOLSKA JAKO PODMIOT PRAWA MIĘDZYNARODOWEGO

Podejmując temat Stolicy Apostolskiej jako podmiotu prawa międzynarodowego publicznego, wielu autorów zwraca uwagę na prawno-kanoniczny charakter rzeczonego podmiotu oraz na właściwe mu instrumenty prawno-kanoniczne. Wskazując na specyfikę suwerenności *Sanctae Sedis*, autorzy ci odwołują się do historycznego okresu aktualności tzw. kwestii rzymskiej (1870–1929), kiedy to Państwo Kościelne zostało włączone siłą do Królestwa Włoch. Po utracie wspomnianego terytorium „Stolica Apostolska pozostawała *sui generis* podmiotem prawa międzynarodowego,

[19] Biliński 2018, 11. W latach 1919–1922 polską państwowość w kolejności chronologicznej uznały następujące państwa: Stany Zjednoczone (30 stycznia 1919 r.), Francja (24 lutego 1919 r.), Wielka Brytania (25 lutego 1919 r.), Włochy (27 lutego 1919 r.), Belgia (6 marca 1919 r.), Finlandia (8 marca 1919 r.), Szwajcaria (12 marca 1919 r.), Grecja (13 marca 1919 r.), Japonia (22 marca 1919 r.), Stolica Apostolska (30 marca 1919 r.), Brazylia (15 kwietnia 1919 r.), Niemcy (18 maja 1919 r.), Czechosłowacja (28 maja 1919 r.), Hiszpania (30 maja 1919 r.), Norwegia i Dania (31 maja 1919 r.), Szwecja (3 czerwca 1919 r.), Portugalia i Rumunia (21 czerwca 1919 r.), Argentyna (7 lipca 1919 r.), Chile (28 sierpnia 1919 r.), Persja (29 sierpnia 1919 r.), Paragwaj (1 września 1919 r.), Chiny (27 marca 1920 r.), Islandia (28 stycznia 1922 r.). Przez sam fakt przystąpienia do Ligi Narodów Polska uznała *implicite* wszystkich jej członków i sama została przez nich uznana. Makowski 1935, 324.

[20] Stolica Apostolska nie uczestniczyła w konferencji pokojowej w Paryżu (nawet jako obserwator).

którego zdolność do czynności prawnych opierała na powszechnym uznaniu duchowego zwierzchnictwa papieża nad Kościołem Katolickim, a nie na atrybutach państwowości”[21] takich jak terytorium państwa.

Wspomniana „kwestia rzymska” unaoczniła prawno-kanoniczny fundament podmiotowości prawnomiędzynarodowej Stolicy Apostolskiej oraz jej zdolności do działań prawnych na forum prawa międzynarodowego. Zdaniem D.P. O’Connella powszechna praktyka uznawania wspomnianej podmiotowości w latach 1870–1929 wskazuje wyraźnie, iż podstawą suwerenności Stolicy Apostolskiej nie jest suwerenność Państwa Kościelnego, ale ponadnarodowa misja, jaką *Sancta Sedes* realizuje[22]. Nawet jednak przed 1870 r. – zauważa L. Ehrlich – pozycja prawnomiędzynarodowa Stolicy Apostolskiej oparta była na znaczeniu i roli Kościoła Katolickiego jako uniwersalnej organizacji o charakterze międzynarodowym, a nie na Państwie Kościelnym, „słabym w stosunku do mocarstw i […] podrzędnym w stosunku do Stolicy Apostolskiej, jako naczelnej organizacji Kościoła Katolickiego”[23].

Wspomniana podmiotowość międzynarodowa[24] wyraża się w zdolności prawnomiędzynarodowej, tj. w zdolności do posiadania praw i obowiązków na forum rzeczonego prawa oraz w zdolności do czynności prawnomiędzynarodowych, tj. zdolności do nabywania praw i zaciągania zobowiązań międzynarodowych na drodze własnych działań. O ile zakres drugiej z wymienionych zdolności może być różny, to niewątpliwie w jej skład wchodzi zdolność do zawierania umów międzynarodowych (*ius contrahendi*), zdolność do nawiązywania i podtrzymywania stosunków z in-

[21] Frąckowiak 1981, 23. Por. Barcik, Srogosz 2019, 196–200.

[22] O’Connell 1965, 94–95.

[23] Ehrlich 1947, 138.

[24] Podmiotowość prawnomiędzynarodowa Stolicy Apostolskiej, niebędącej państwem, ma charakter wtórny, wynikający z uznania przez inne podmioty prawa międzynarodowego, w tym przede wszystkim przez państwa. Podmiotowość pierwotna odnosi się do państw, które stają się podmiotami prawa międzynarodowego w konsekwencji ich utworzenia. Zakres podmiotowości wtórnej zależy od „stopnia zdolności do czynności prawnych, w jakie niesuwerenny uczestnik stosunków międzynarodowych został wyposażony”. Bierzanek, Symonides 2005, 118. Obecnie powszechnie uznaje się istnienie niepaństwowych podmiotów prawa międzynarodowego, o czym świadczy pośrednio treść art. 3 Konwencji wiedeńskiej o prawie traktatów z 1969 r. Zob. Konwencja Wiedeńska o Prawie Traktatów, sporządzona w Wiedniu dnia 23 maja 1969 r. (Dz. U. z 1990 r. Nr 74, poz. 439).

nymi podmiotami prawa międzynarodowego publicznego (*ius legationis*), uczestniczenie w pracach organizacji międzynarodowych (także w roli obserwatora)[25].

Wskazując na działania prawne wynikające z prawa międzynarodowego, nie należy zapominać o charakterystycznych dla Stolicy Apostolskiej instrumentach prawno-kanonicznych oraz możliwości podejmowania działań z tych instrumentów wynikających. Prawo kanoniczne w tym wypadku należy traktować jako prawo Kościoła, który Stolica Apostolska reprezentuje na forum międzynarodowym i dla którego jest źródłem prawa stanowionego. Świadomość tego pozwala – w wypadku umowy konkordatowej – zrozumieć interakcję, jaka zachodzi w zakresie regulowanym przez taką umowę między instrumentami prawa międzynarodowego publicznego, prawem konkretnego państwa (sygnatariusza danej umowy) oraz prawem Kościoła Katolickiego.

Czasowy zakres analizy dokonanej w niniejszym artykule zawiera się w latach 1918–1925, obejmując okres kształtowania się politycznych granic odradzającej się Rzeczypospolitej oraz wypracowywania i zawarcia umowy konkordatowej między Stolicą Apostolską a Rzecząpospolitą Polską (10 lutego 1925 r.). Owe siedem lat w całości zawierają się we wspomnianym wyżej okresie napięcia dotyczącego tzw. kwestii rzymskiej, kiedy to *Sedes Apostolica* pozbawiona była terytorium państwowego[26]. W tych okolicznościach dysponowała ona wyłącznie instrumentami właściwymi jej jako podmiotowi prawa międzynarodowego publicznego[27] oraz instrumentami prawno-kanonicznymi, właściwymi jej jako podmiotowi prawa, który identyfikuje się z władzą zwierzchnią papieża w Kościele Katolickim wraz z instytucjami Kurii Rzymskiej[28].

---

[25] Mezglewski 2005, 295.

[26] Wraz z zajęciem Rzymu w 1870 r. i wcieleniem całego terytorium Państwa Kościelnego do Królestwa Włoch, przestało obowiązywać prawo tworzone przez właściwe organy prawotwórcze anektowanego państwa.

[27] B. Frąckowiak pisze wprost, iż po 1870 r. w stosunku do Stolicy Apostolskiej „przestały obowiązywać tylko te przepisy prawa międzynarodowego, których warunkiem było istnienie władztwa świeckiego (np. dotyczące prowadzenia wojny i zawarcia pokoju)". Frąckowiak 1981, 23.

[28] W ujęciu Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1917 r. pojęcie *Sedes Apostolica* (*Sancta Sedes*) obejmuje papieża oraz Kurię Rzymską (kongregacje, trybunały i urzędy), za pośred-

4. KONKORDAT JAKO PRAWNY INSTRUMENT REGULUJĄCY RELACJE PAŃSTWO-KOŚCIÓŁ

Nazwa „konkordat", patrząc z punktu widzenia etymologii, pochodzi od łacińskiego czasownika *concordare* – zgadzać się. Odwołuje się ona do sytuacji uzgadniania przez strony tych kwestii, które stanowią przedmiot ich wzajemnego zainteresowania[29]. Stosowane na forum prawa międzynarodowego publicznego, omawiane pojęcie – w jego ścisłym znaczeniu – oznacza rodzaj umowy międzynarodowej, zawieranej między Stolicą Apostolską i państwem; umowy zawieranej zgodnie z przepisami prawa międzynarodowego, dotyczącej spraw będących przedmiotem zainteresowania obu stron i wywierającej skutki prawne dla obu stron. W szerszym zaś znaczeniu termin konkordat odnosi się do każdej dwustronnej umowy między Stolicą Apostolską i danym państwem[30].

Specyfika konkordatu jako umowy międzynarodowej wynika m.in. z tego, że jednym z sygnatariuszy nie jest państwo, ale Stolica Apostolska[31]. Reprezentuje ona Kościół Katolicki – uniwersalną społeczność religijną, której część zamieszkuje na terytorium państwa zawierającego umowę konkordatową. Z tego też powodu terytorialny zasięg obowiązy-

nictwem której zarządza on sprawami całego Kościoła Rzymskokatolickiego (zob. kan. 7). Definicję tę uzupełnia kan. 100 wspomnianego kodeksu, w którym prawodawca kościelny uznaje podmiotowość Stolicy Apostolskiej na forum prawa kanonicznego jako osoby moralnej.

[29] Pierwszą umową, którą zwykło się określać mianem konkordatu, był zawarty 23 września 1122 r. tzw. Konkordat Wormacki, kończący pierwszy etap konfliktu o inwestyturę między cesarzem a papieżem. Stanowi on klasyczny przykład kompromisu pomiędzy dwiema suwerennymi władzami. Po raz pierwszy nazwy *concordata* lub *capitula concordata* użyto jednak dopiero do określenia umów zawieranych w latach 1414–1418 podczas soboru w Konstancji z narodami angielskim, francuskim, hiszpańskim i niemieckim. W nowych okolicznościach chrześcijaństwa zachodniego podzielonego w konsekwencji Reformacji pojawiły się *concordata amicae* (umowy zawierane z monarchami państw katolickich). Natomiast wraz ze zmianami, jakie do Europy przyniosła Rewolucja Francuska, ukształtowała się idea umów określanych mianem *concordata defensioni.* Zob. Krukowski 1995, 19–20. Zasadniczą zmianę w pojmowaniu konkordatów zainicjowała doktryna Soboru Watykańskiego II dotycząca wolności religijnej, rozpoczynając nową epokę w rozwoju prawa konkordatowego. Krukowski 2000, 179.

[30] Krukowski 2005, 80–81.

[31] Zob. Mezglewski 2005, 295–303.

wania konkordatu ogranicza się do terytorium jednej tylko strony rzeczonej umowy, tj. państwa-sygnatariusza; personalny zaś bezpośrednio do osób wyznania katolickiego, pozostających pod jurysdykcją tego państwa[32]. Z powyższych powodów konkordat jest umową międzynarodową, ale nie międzypaństwową[33]. Specyfika konkordatu wynika ponadto z przedmiotu wspomnianej umowy, który stanowią wzajemne zobowiązania i uprawnienia sygnatariuszy nie tylko względem siebie, ale także względem osób fizycznych, które podlegają jednocześnie jurysdykcji państwa i Kościoła.

W okresie I Rzeczypospolitej kilkakrotnie doszło do zawarcia porozumień między Polską a Stolicą Apostolską, postrzeganych przez znaczącą część doktryny polskiego prawa wyznaniowego w kategorii umów konkordatowych[34]. Przez długi okres forma dochodzenia do konsensusu – w której zasadniczą rolę odgrywało wyrażenie stanowiska Stolicy Apostolskiej w formie bulli papieskiej i ustosunkowanie się Polski do tego stanowiska w uchwałach sejmu – odbiegała jednak od przyjętego współcześnie trybu wypracowywania uzgodnień konkordatowych[35]. Zmienioną formę docho-

---

[32] Postanowienia konkordatowe, odnosząc się bezpośrednio do katolików przebywających na terytorium państwa-sygnatariusza, pośrednio „dotykają" także tych niekatolików, którzy pozostają w konkretnych relacjach prawnych z katolikami w zakresach, w których konkordat dookreśla (wraz z innymi przepisami prawa) pozycję prawną danego katolika. Przykładem może być zawarcie małżeństwa wyznaniowego (tzw. konkordatowego) między katolikiem i niekatolikiem.

[33] Stroną umowy konkordatowej nie jest Państwo Watykańskie, ale Stolica Apostolska – najwyższy organ władzy całego Kościoła Katolickiego i jego reprezentant. Zob. Krukowski 2014, 67.

[34] Zob. Kowalczyk 2013, 10–11; Brzeziński 1983; Uruszczak 2019, 61–92.

[35] Przykładem zastosowania zarysowanego powyżej schematu jest dochodzenie do uzgodnień dotyczących nadawania beneficjów kościelnych w Polsce w pierwszych dziesięcioleciach XVI wieku. Zgodnie z bullą Leona X *Romanus pontifex* z 1 lipca 1519 r., ich nadawanie miało podlegać wyłącznie przepisom prawa kanonicznego, a wszelkie wcześniejsze uprawnienia i praktyki sprzeczne z tą zasadą miały być zniesione. Postanowienia rzeczonej bulli odrzucono jednak na Sejmie Piotrkowskim w 1538 r., a uchwałę sejmu podtrzymującą uprawnienia monarchy w zakresie obsadzania urzędów opata i biskupa zatwierdził król Zygmunt Stary. Drugą próbą wypracowania konsensusu w sprawie beneficjów była bulla Klemensa VII *Cum singularem* z 1 grudnia 1525 r., na mocy której zmodyfikowano postanowienia zawarte w bulli Leona X. Zgodnie z dokumentem papieskim z 1525 r. beneficja miały być zarezerwowane Stolicy Apostolskiej, jeśli do wakatu na urzędzie doszło w miesiącu parzystym. W razie nieobsadzenia przez nią urzędu w przeciągu trzech miesięcy, mógł

dzenia do uzgodnień zastosowano w początkach XVIII wieku, kiedy to po raz kolejny podjęto próbę dwustronnego uregulowania kwestii obsadzania beneficjów. Ze względu na stanowisko zajęte przez Sejm Grodzieński w 1726 r., domagający się możliwości pełnego korzystania z patronatu królewskiego przez polskiego monarchę, doszło do pertraktacji między polskim poselstwem a pełnomocnikami papieskimi. Wypracowane stanowisko zawarto w 14 artykułach regulujących nie tylko samo obsadzanie opactw, ale także kwestie związane z majątkiem i podziałem dochodów z tychże opactw pochodzących. Umowę, w imieniu papieża Klemensa XII i króla Augusta II Sasa, podpisano 10 lipca 1737 r. we Wschowie. Tego samego dnia umowa ta została ratyfikowana przez polskich senatorów i ministrów. 13 września 1737 r. bullą Klemensa XII *Summi atque aeterni* umowę tę zatwierdziła z kolei strona kościelna[36].

5. GRANICE POLITYCZNE ODRODZONEJ II RZECZYPOSPOLITEJ

Proces kształtowania się granic odrodzonej Rzeczypospolitej, rozpoczęty pod koniec 1918 r., trwał do 1922 r., a ich kształt w dużej mierze zależał od zmieniającej się sytuacji międzynarodowej i od decyzji zwycięskich w I wojnie światowej mocarstw zachodniej Europy. O ile bowiem mocarstwa te popierały ideę powstania polskiego państwa, oddzielającego Zachód od rewolucyjnej Rosji, o tyle wcale nie posiadały zgodnego stanowiska w kwestii kształtu granic odrodzonej Rzeczypospolitej.

Pierwsze decyzje dotyczące przyszłego kształtu terytorialnego Polski zapadły na konferencji pokojowej w Wersalu. Dnia 28 czerwca 1919 r. podpisany został traktat pokojowy z Niemcami, w ramach którego ustalono polską granicę zachodnią. Zgodnie z postanowieniami traktatu Niemcy utraciły na rzecz Polski prawie całą Wielkopolskę; terytorium, nad którym faktyczną kontrolę Polacy przejęli już w 1918 r. w wyniku Powstania Wiel-

go obsadzić podmiot uprawniony do tego przed wejściem w życie bulli z 1525 r. Z kolei te beneficja, które zawakowały w miesiącach nieparzystych, można było obsadzać w dotychczasowym trybie, tj. na drodze prezentacji. Kowalczyk 2014, 10–11.

[36] Kowalczyk 2013, 10–12; Włodarczyk 1986, 96 i n. Szerzej zob. Uruszczak 2019, 61–92.

kopolskiego[37]. Polsce przyznano ponadto część Pomorza wzdłuż Wisły, jednak bez Gdańska, który otrzymał status wolnego miasta. O terytorialnej przynależności Śląska, Warmii i Mazur miały zadecydować plebiscyty[38]. Plebiscyt taki dla Warmii i Mazur odbył się 11 lipca 1920 r. Zakończony klęską dla Polski (zaledwie 2,2% ludności głosowało za przyłączeniem do odradzającego się kraju) skutkował przyłączeniem do II Rzeczypospolitej zaledwie 8 gmin[39].

Inaczej sytuacja przedstawiała się na Górnym Śląsku. Zapowiadany plebiscyt odbył się 20 marca 1921 r. Wzięło w nim udział 1.191.000 osób, z których za przyłączeniem do Polski opowiedziało się 479.000 głosujących (40,2%). Ze względu na znaczną przewagę głosów na rzecz Niemiec, rząd Wielkiej Brytanii wysunął propozycję przyznania Polsce powiatów: rybnickiego, pszczyńskiego, części katowickiego i tarnogórskiego, pozostawiając zasadniczo cały Górnośląski Okręg Przemysłowy w granicach Niemiec. Odpowiedzią na tak niekorzystny dla Polski projekt był najpierw strajk, a następnie wybuch III Powstania Śląskiego[40]. Walki trwały od 3 maja do 28 czerwca 1921 r. i niewątpliwie wpłynęły na decyzję Ligi Narodów, która 12 października odrzuciła brytyjsko-niemiecki projekt podziału Górnego Śląska. Decyzją Rady Ambasadorów Polsce przyznano 29% terytorium podlegającego plebiscytowi[41], w którym to obszarze znajdowała się większa część przemysłu górnośląskiego. 15 maja 1922 r. w Genewie podpisano polsko-niemieckie porozumienie dotyczące podziału Górnego Śląska[42].

---

[37] Zob. Czubiński, Grot, Miśkiewicz 1988.

[38] Wieczorkiewicz 1986, 77–79.

[39] Na temat wspomnianego referendum zob. m.in. Minakowski 2010.

[40] Pierwsze, szybko stłumione Powstanie Śląskie, odbyło się w dniach 16–24 sierpnia 1919 r. Drugie, które wybuchło rok później, trwało od 19 do 27 sierpnia 1920 r. Trzecie rozpoczęło się w nocy 2/3 maja 1921 r. Z nowszych opracowań na powyższy temat zob. m.in. Lis 2015.

[41] Na wspomnianym wyżej terytorium znalazły się powiaty: katowicki, lubliniecki, pszczyński, rybnicki, świętochłowicki i tarnogórski.

[42] W lipcu 1922 r. Polska przejęła administrację nad przyznanym sobie obszarem, który zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami zachował pewną autonomię wobec reszty terytorium II Rzeczypospolitej. Osica 1986, 48–56.

Spór toczył się także o Śląsk Cieszyński. Pierwszego podziału tego terenu dokonano już 5 listopada 1918 r. w wyniku ustaleń lokalnych rad: polskiej Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego i czeskiej Krajowej Rady Narodowej dla Śląska. Kierowano się wówczas kryterium etnicznym. Podziału tego nie uznały jednak czeskie władze w Pradze i korzystając z zaangażowania Polski w wojnę z Rosją, zajęły sporną część Śląska aż po rzekę Olzę. Sprzeciw Czechów, obawiających się przegranej w plebiscycie na Śląsku Cieszyńskim, Spiszu i Orawie oraz słaba pozycja Polski, prowadzącej wówczas działania wojenne na wschodzie, sprawiły, że do planowanego plebiscytu nie doszło. Ostatecznie, 28 lipca 1920 r. Rada Ambasadorów państw Ententy podjęła decyzję o zaniechaniu plebiscytu i arbitralnym podziale spornego terenu, przyznając Czechom większość Zaolzia, Spiszu i Orawy. W wyniku tej decyzji, po czeskiej stronie granicy znalazło się ok. 120 tys. Polaków[43].

Nie mniej skomplikowana była kwestia wschodniej granicy II Rzeczypospolitej, niemożliwa do rozstrzygnięcia na konferencji wersalskiej. Od grudnia 1918 r. tereny na Ukrainie i Białorusi opuszczane przez wycofujące się wojska niemieckie zajmowała stopniowo Armia Czerwona. Dwa miesiące później (luty 1919 r.) doszło do pierwszych starć wojsk radzieckich z oddziałami polskimi, które doprowadziły ostatecznie do wojny polsko-bolszewickiej. Działania wojenne na froncie wschodnim toczyły się ze zmiennym szczęściem dla stron konfliktu na terytorium Polski, Litwy, Ukrainy i Białorusi. Traktat pokojowy między Polską, Rosyjską SRR i Ukraińską SRR podpisany został ostatecznie w Rydze 18 marca 1921 r., ustalając granicę II Rzeczypospolitej na linii Zbrucza i Dźwiny[44]. Oznaczało to, że po polskiej stronie granicy znalazły się ziemie na wschód od Bugu, które przed 1914 r. należały do Rosji.

Granica z Litwą z kolei ukształtowana została w wyniku zajęcia Wilna i jego okolic w październiku 1920 r. przez wojska polskie, utworzenia na zajętym terenie tzw. Litwy Środkowej[45] i włączenia jej (włącznie

[43] Zob. Wiechowski 1990; Januszewska-Jurkiewicz 1994.

[44] Traktat pokoju między Polską a Rosją i Ukrainą podpisany w Rydze dnia 18 marca 1921 roku (Dz. U. z 1921 r. Nr 49, poz. 300). Na temat traktatu zob. m.in. Dębski (red.) 2013.

[45] Zob. Mackiewicz 1922.

z Wilnem) do Polski uchwałą Sejmu polskiego z 24 marca 1922 r.[46] Rada Ambasadorów, działając w oparciu o art. 87 ust. 3 Traktatu Wersalskiego[47], przyjęła stan faktyczny zaistniały w wyniku wspomnianych wyżej zdarzeń i decyzją z dnia 15 marca 1923 r. uznała Wilno i region wileński za należący do Polski[48]. Decyzji Rady Ambasadorów nie uznała Litwa[49]. Sytuację komplikował dodatkowo fakt uznania przynależności Wilna i regionu wileńskiego do Litwy przez Rosję radziecką w traktacie z Litwą z 12 lipca 1920 r. i potwierdzenie tegoż w radziecko-litewskim pakcie o nieagresji z 28 września 1926 r. Sama zaś Litwa – ze względu na konflikt w sprawie Wileńszczyzny – do grudnia 1927 r. uważała, że pozostaje w stanie wojny z Polską, a do 1938 r. nie utrzymywała z Polską żadnych stosunków dyplomatycznych[50].

[46] Uchwała Sejmu Ustawodawczego z dnia 24 marca 1922 r. o objęciu władzy państwowej w Ziemi Wileńskiej przez Rząd Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 1922 r. Nr 20, poz. 162). Wspomniana uchwała Sejmu polskiego zatwierdzała uchwałę Sejmu Litwy Środkowej (nieuznanego przez samą Litwę) z 20 lutego 1922 r. o złączeniu Wileńszczyzny z terytorium Polski. Zob. także: Uchwała Sejmu Ustawodawczego z dnia 24 marca 1922 r. w sprawie przyjęcia w skład Sejmu Ustawodawczego Delegacji Sejmu Wileńskiego (Dz. U. z 1922 r. Nr 20, poz. 163).

[47] Traktat pokoju między mocarstwami sprzymierzonemi i skojarzonemi i Niemcami, podpisany w Wersalu dnia 28 czerwca 1919 roku (Dz. U. z 1920 r. Nr 35, poz. 200). Art. 87 ust. 3 tego traktatu posiadał następujące brzmienie: „Granice Polski nie określone w niniejszym Traktacie będą oznaczone później przez Główne Mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone".

[48] Zob. Oświadczenie Rządowe z 20 kwietnia 1923 r. w przedmiocie uznania granic wschodnich Rzeczypospolitej (Dz. U. z 1923 r. Nr 49, poz. 333).

[49] Makowski 1929, 21 i n.

[50] Dla zobrazowania rzeczonego konfliktu F. Grübel pisze, że w czasie całego okresu międzywojennego na granicy między Polską a Litwą nie odbywał się ruch graniczny a tory kolejowe „urywały" się po obu stronach. Grübel 1930, 14. Różnica zdań co do przynależności terytorialnej Wileńszczyzny nie została w sposób jednoznaczny rozstrzygnięta do czasu II wojny światowej. Polska stała na stanowisku nie tylko faktycznej, ale i prawnej przynależności Wilna do Polski. Litwa temu stanowisku się sprzeciwiała. Stanowisko ówczesnej doktryny w powyższym zakresie także nie było jednolite. Argumentację zarówno strony polskiej, jak i litewskiej przedstawia Makowski 1929, 21 i n. Zob. także Buchała 1971, 24–25.

6. KONIECZNOŚĆ REORGANIZACJI STRUKTURY ADMINISTRACYJNO-TERYTORIALNEJ KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO W II RZECZYPOSPOLITEJ

Ostateczny kształt granic II Rzeczypospolitej sprawił, że Polska w latach 1918–1939 była państwem wielonarodowym i wielowyznaniowym, w którym znaczącą większość stanowiły osoby mówiące po polsku i uznające się za Polaków (prawie 70%)[51] oraz deklarujące się jako katolicy (75% społeczeństwa)[52]. Do tej rzeczywistości społecznej nawiązywał art. 114 Konstytucji z dnia 17 marca 1921 r., zgodnie z którym postanowiono, że „[w]yznanie rzymsko-katolickie, będące religią przeważającej większości narodu, zajmuje w Państwie naczelne stanowisko wśród równouprawnionych wyznań. Kościół Rzymsko-Katolicki rządzi się własnymi prawami. Stosunek Państwa do Kościoła będzie określony na podstawie układu ze Stolicą Apostolską, który podlega ratyfikacji przez Sejm"[53].

Pomimo że prace zmierzające do podpisania wspomnianej w ustawie zasadniczej umowy konkordatowej rozpoczęto w krótkim czasie po uchwaleniu Konstytucji Marcowej, to nabrały one tempa dopiero po objęciu po raz drugi teki prezesa Rady Ministrów przez Władysława Grabskiego, który z czasem, m.in. ze względu na sytuację na kresach wschodnich, coraz wyraźniej dostrzegał potrzebę rozwiązania spraw narodowościowych i wyznaniowych[54]. Widział ponadto, podobnie jak członkowie Episkopatu, konieczność podjęcia rokowań ze Stolicą Apostolską w celu reorganiza-

[51] Według spisu ludności z 1931 r., w którym za kryterium przynależności narodowej uznano kryterium językowe, Polacy stanowili 68,9% ludności kraju, Ukraińcy – 13,9%, Żydzi mówiący jidysz – 8,7%, Białorusini – 3,1%, Niemcy – 2,3%. Łącznie mniejszości nieposługujące się językiem polskim stanowiły więc prawie jedną trzecią mieszkańców, a w niektórych rejonach stanowiły wręcz dominującą większość. Davies 1989, 871.

[52] Według spisu z 1921 r. do wyznania rzymskokatolickiego przyznawało się 63,8% ludności kraju, a 11,25% tej ludności deklarowało się jako grekokatolicy. Prawosławni, podobnie jak protestanci (w tym członkowie Kościołów augsburskiego, reformowanego i unijnego), stanowili 10,5% populacji Rzeczypospolitej, wyznawcy religii mojżeszowej – 3,7%, a innych religii (np. islamu) – 0,3%. W społeczeństwie II Rzeczypospolitej katolicy stanowili więc ponad 75% społeczeństwa, a wszyscy chrześcijanie – 96,1% ludności kraju. Ryguła 2014, 135.

[53] Ustawa z dnia 17 marca 1921 r. – Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 1921 r. Nr 44, poz. 267).

[54] Drozdowski, Drozdowska 1988, 58.

cji struktury administracyjno-terytorialnej Kościoła Katolickiego, zgodnie z nowymi granicami odrodzonego państwa[55]. Rozumiał bowiem konieczność integracji samego Kościoła Katolickiego w obrębie nowych granic Polski jako ważny element w procesie integracji społecznej[56].

W Europie po I wojnie światowej, w tym w odrodzonej Polsce, po zakończonych plebiscytach i walkach zbrojnych, obszar wielu diecezji rozdzielony został nowymi granicami politycznymi[57]. Wśród podzielonych w ten sposób diecezji, w niektórych przypadkach stolice biskupie znalazły się na terytorium Polski, a w innych na terytorium państwa z Polską sąsiadującego. Do pierwszej kategorii należały: archidiecezja poznańska (której część znalazła się w Republice Weimarskiej), diecezja chełmińska (część jej obszaru znalazło się w granicach Wolnego Miasta Gdańska i Niemiec), archidiecezja lwowska (której część, tj. Bukowina, politycznie należała do Rumunii), diecezje łucko-żytomierska i mińska (których części znalazły się na terytorium Rosji) oraz diecezje augustowska i wileńska (w przypadku których część terytorium znalazła się na terytorium Litwy). W odmiennej sytuacji (część terytorium diecezji wchodziła w skład państwa polskiego, pomimo że siedziba biskupa znajdowała się poza granicami Polski) znalazły się: diecezja wrocławska (obejmująca m.in. Górny Śląsk i Śląsk Cieszyński, należące do Rzeczypospolitej), diecezja żmudzińska (rozciągająca się m.in. na należący do Polski okręg brasławski) oraz diece-

[55] Kowalczyk 2013, 13. Zob. także Włodarczyk 1986, 293.

[56] Odrodzona Polska była krajem, który stanął przed koniecznością integracji odziedziczonych po zaborcach szlaków komunikacyjnych, gospodarki, administracji, systemów prawa, w tym także prawa wyznaniowego. Zob. m.in. Makiłła 2008, 475 i n. W II Rzeczypospolitej, „sklejonej" z terytoriów podległych wcześniej trzem różnym zaborcom, jako środka płatniczego używano początkowo pięciu różnych walut, a wojsko używało czterech oficjalnych języków. Davies 1989, 862. Po zaborach Kościół w Polsce był mimowolnym dziedzicem polityki wyznaniowej państw zaborczych, także w wymiarze administracyjnym. Dla przykładu, niewątpliwym osiągnięciem monarchii Hohenzollernów i pruskiej dyplomacji w zakresie relacji państwo-Kościół była bulla Piusa VII *De salute animarum* z 16 lipca 1821 r. regulująca ustrój Kościoła Katolickiego w Królestwie Prus. Zgodnie z tym dokumentem administracyjna struktura Kościoła Katolickiego w Prusach została dostosowana do granic wspomnianej monarchii, ustalonych na Kongresie Wiedeńskim. W takim stanie przetrwała ona do czasu politycznego odrodzenia się Rzeczpospolitej. Kopiczko 2013, 65–85.

[57] Tak było m.in. w Wielkopolsce, na Śląsku, Pomorzu czy na Litwie.

zja spiska (obejmująca m.in. znajdujące się w granicach Rzeczypospolitej fragmenty Spiszu i Orawy)[58].

Kwestia nowych granic metropolii i diecezji podjęta została już na pierwszym zjeździe biskupów polskich ze wszystkich trzech zaborów, który odbył się w Gnieźnie w sierpniu 1919 r. Zdawano sobie bowiem sprawę z trudności, jakie zarówno dla Kościoła, jak i dla państwa niesie istniejący stan rzeczy. Dostrzegano też potrzebę dostosowania kanonicznego podziału administracyjnego do nowej sytuacji geopolitycznej. Zadanie opracowania projektu reorganizacji podziału administracyjnego Kościoła w Polsce powierzono wówczas biskupowi podlaskiemu Henrykowi Przeździeckiemu[59]. Projekt ten trzykrotnie był przedmiotem dyskusji biskupów na konferencjach odbytych w latach 1921, 1922 i 1924. W czasie konferencji, która miała miejsce w dniach 2–3 lipca 1924 r., utrzymano podstawowe założenia tegoż projektu, rezygnując równocześnie z propozycji utworzenia aż sześciu nowych diecezji (zdecydowano się ostatecznie na powołanie do życia trzech: diecezji katowickiej, częstochowskiej i stanisławowskiej). Zdecydowano o utrzymaniu trzech dotychczas istniejących metropolii (ze stolicami w Gnieźnie, Warszawie i Lwowie) oraz powołaniu do życia czwartej (ze stolicą w Krakowie). Odrzucono natomiast propozycję utworzenia metropolii w Wilnie. Projektowi jej powołania przeciwni byli kapituła i ordynariusz wileński Jerzy Matulewicz, jak również metropolita mohylewski Edward Ropp[60].

Na powstanie metropolii w Wilnie nacisk kładła natomiast strona rządowa. W czasie pertraktacji nad tekstem konkordatu projekt jej utworzenia przedstawił, będący pełnomocnikiem rządu, Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Stanisław Grabski. Odnoszące się do tego postanowienie włączono do wynegocjowanego tekstu konkordatu z 10 lutego 1925 r. Wspomnianą metropolię ostatecznie do życia powołał

---

[58] Zob. Stanko 2015, 49.

[59] Od 1921 r. pomocą służył mu biskup sufragan sejneński, Romuald Jałbrzykowski. Kumor 1981, 56.

[60] Kumor 1972, 317–318. Zob. także Stanko 2015, 55. Był to ostatni projekt podziału administracyjnego Kościoła w Polsce, z którym mógł zapoznać się wyjeżdżający na negocjacje w sprawie konkordatu do Watykanu przedstawiciel polskiego rządu Stanisław Grabski, starszy brat premiera Władysława Grabskiego. Wisłocki 1977, 154.

papież Pius XI bullą *Vixdum Poloniae unitas* z 28 października 1925 r. W jej skład weszły znaczne tereny dawnej metropolii mohylewskiej[61].

7. GRANICE POLITYCZNE PAŃSTWA A KANONICZNY PODZIAŁ ADMINISTRACYJNY W KONKORDACIE Z 1925 R.

W cytowanym wyżej art. 114 Konstytucji z 17 marca 1921 r. ustrojodawca – zgodnie z danymi demograficznymi – uznawał, że Kościół Katolicki stanowi najliczniejszą wspólnotę wyznaniową w odrodzonej Polsce i z tego faktu wyprowadzał twierdzenie o naczelnym stanowisku tego Kościoła wśród równouprawnionych wyznań. Uznawał też właściwe Kościołowi Katolickiemu prawo kanoniczne i gwarantował mu możliwość rządzenia się tym prawem we właściwym mu zakresie. W końcu, w ostatnim zdaniu przytoczonego artykułu, postanowiono, że tak istotny element ustrojotwórczy, jak stosunek Państwa do Kościoła, regulowany będzie przez postanowienia umowy konkordatowej. W ten sposób art. 114 Konstytucji Marcowej uznawał konkordat za jeden z prawnych instrumentów kształtujących prawo wyznaniowe II Rzeczypospolitej, a normy konkordatowe traktował jako potwierdzenie i doprecyzowanie gwarancji konstytucyjnych.

Zadanie przygotowania projektu konkordatu powierzone zostało ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Maciejowi Ratajowi. Minister już wiosną 1921 r. podjął rozmowy na temat podstawowych zasad przyszłego konkordatu z Władysławem Abrahamem, kanonistą oraz historykiem prawa polskiego i kościelnego a także z bp. Adolfem Szelążkiem, szefem sekcji ds. wyznania rzymskokatolickiego w rzeczonym ministerstwie[62]. Ostatecznie, autorem wstępnego projektu, zaprezentowanego 16 sierpnia 1921 r., był W. Abraham. Szósty z kolei projekt – owoc kolejnych konsultacji i poprawek – został ostatecznie przedstawiony Radzie Ministrów w dniu 16 czerwca 1924 r. Ta zdecydowała o przeprowadzeniu dodatkowych czynności zmierzających do uregulowania kwestii istotnych dla zawarcia umowy konkordatowej. Między innymi minister sprawiedliwości miał przyspieszyć prace nad ujednoliceniem prawa małżeńskiego

[61] Stanko 2015, 55–56.
[62] Wisłocki 1977, 79.

i osobowego, a Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego – przygotować projekt ustawy o zmianie wyznania i obrządku oraz wykaz obciążeń Skarbu Państwa kosztami patronatu kościelnego. Niestety, z czasem zorientowano się, że realizacja wszystkich uchwał Rady Ministrów w zadowalająco krótkim okresie jest niemożliwa. Rada Ministrów podjęła więc decyzję o kontynuowaniu rokowań ze Stolicą Apostolską na podstawie przygotowanego wcześniej projektu[63], pomimo że wynegocjowana w ten sposób umowa nie będzie zawierała ustaleń we wszystkich kwestiach, którymi państwo jako strona umowy była zainteresowana.

Widoczna determinacja, z jaką strona polska dążyła do (stosunkowo szybkiego) podpisania konkordatu, wydaje się upoważniać do stwierdzenia, że celem, jaki przyświecał przedstawicielom polskich władz, było nie tylko unormowanie stosunków państwa z Kościołem Katolickim i ujednolicenie prawa wyznaniowego na całym terytorium odrodzonego państwa, ale także wprowadzenie nowego podziału administracyjnego Kościoła Katolickiego w Polsce, wpisanego w granice nowego państwa. O ile bowiem Stolica Apostolska nie miała żadnego wpływu na kształtowanie się granic politycznych Polski[64], o tyle wpisanie w te granice nowego podziału kanoniczno-administracyjnego Kościoła byłoby ze strony Stolicy Apostolskiej nie tylko znakiem ich uznania w wymiarze prawno-kanonicznym, ale i wyrazem przekonania o ich stabilności[65]. Takie pośrednie uznanie państwa polskiego i jego granic przez Stolicę Apostolską, powszechnie uznawany i mający szczególne znaczenie podmiot prawa międzynarodowego, miało dla ówczesnej Polski niebagatelne znaczenie.

Niemały wpływ na ostateczny kształt konkordatu wywarł Stanisław Grabski, któremu w czerwcu 1924 r. Rada Ministrów powierzyła zadanie bezpośredniego negocjowania tej umowy z przedstawicielami Stolicy Apostolskiej[66]. W prowadzonych negocjacjach przywiązywał on dużą wagę do tych postanowień, które mogłyby pomóc rządowi polskiemu w wewnętrz-

---

[63] Tamże, 80–81.

[64] Opinię taką wyraża np. Klafkowski 1958, 200–202.

[65] Między innymi świadomość tych konsekwencji wstrzymywała Stolicę Apostolską przed zbyt szybkim podpisaniem umowy. Por. Włodarczyk 1986, 293.

[66] Wisłocki 1977, 81. Od tego momentu rokowania nabrały tempa. Podniesienie w grudniu 1924 r. polskiego poselstwa przy Watykanie do rangi ambasady było wyraźnym dowodem życzliwości ze strony Stolicy Apostolskiej. Włodarczyk 1986, 294.

nej integracji społeczeństwa, zwracając uwagę zwłaszcza na to, co odnosi się do wspólnego języka, religii i kultury, szczególnie na zróżnicowanych pod tym względem kresach wschodnich. Tego rodzaju racjami motywowany był na przykład wysunięty przez Grabskiego postulat zagwarantowania w konkordacie, że na wschodzie kraju nie będą organizowane nowe diecezje unickie. Postulatowi temu sprzeciwiała się jednak Stolica Apostolska. Ostatecznie znaleziono rozwiązanie kompromisowe i w art. IX zawarto spis wszystkich diecezji w Polsce, w tym trzech istniejących już diecezji unickich, z zastrzeżeniem, że ewentualne zmiany w tej kwestii – „z wyjątkiem drobnych sprostowań granic" – będą uzgadniane z polskim rządem.

Na podkreślenie zasługuje, że we wspomnianym art. IX nie zobowiązano strony państwowej do poszanowania wyłącznej kompetencji władzy kościelnej w tym, co odnosi się do tworzenia i zmian kanonicznych struktur terytorialnych i personalnych[67]. Założyć jednak należy, że sygnatariusze nie uznali werbalizacji tej zasady za konieczną, skoro zarówno art. I konkordatu, jak i cytowany wyżej art. 114 Konstytucji[68] zawierają sformułowania gwarantujące zachowanie przez stronę państwową autonomii Kościoła w powyższym zakresie.

W art. I Konkordatu postanowiono: „Kościół Katolicki, bez różnicy Obrządków, korzystać będzie w Rzeczypospolitej Polskiej z pełnej wolności. Państwo zapewnia Kościołowi swobodne wykonywanie Jego władzy duchownej i Jego jurysdykcji, jak również swobodną administrację i zarząd Jego sprawami i Jego majątkiem, zgodnie z prawami boskiemi i prawem kanonicznem". Oczywistym uszczegółowieniem (niezwerbalizowanym wprost w konkordacie) tak sformułowanej zasady autonomii i niezależności, jest poszanowanie wyłącznej kompetencji Kościoła w zakresie tworzenia właściwych mu struktur terytorialnych i personalnych.

[67] Zobowiązanie strony państwowej w powyższym zakresie zawiera art. 6 ust. 1 Konkordatu między Stolicą Apostolską i Rzecząpospolitą Polską z 1993 r. Zgodnie z jego brzmieniem, „[t]worzenie właściwych Kościołowi struktur należy do kompetentnej władzy kościelnej; dotyczy to w szczególności erygowania, zmieniania i znoszenia prowincji kościelnych, archidiecezji, diecezji, ordynariatu polowego, administratur apostolskich, prałatur personalnych i terytorialnych, opactw terytorialnych, parafii, instytutów życia konsekrowanego i stowarzyszeń życia apostolskiego oraz innych kościelnych osób prawnych".

[68] Zgodnie z powołanym przepisem konstytucyjnym, „Kościół rzymsko-katolicki rządzi się własnymi prawami".

W związku z powyższym, art. IX umowy konkordatowej z 1925 r. w dużej mierze traktować należy jako tekst definiujący wyjątki od ogólnej, wyrażonej w art. 114 Konstytucji i w art. I Konkordatu, zasady autonomii Kościoła w zakresie tworzenia właściwych mu struktur administracyjnych. W pierwszym zdaniu rzeczonego art. IX postanowiono: „Żadna część Rzeczypospolitej Polskiej nie będzie zależeć od biskupa, którego siedziba znajdowałaby się poza granicami Państwa Polskiego”[69]. Przepis ten zawiera zobowiązanie Stolicy Apostolskiej do respektowania integralności terytorialnej państwa, kosztem własnej autonomii we wspomnianym zakresie. Biorąc pod uwagę treść art. I i IX Konkordatu, należy więc stwierdzić, że ustalanie podziału administracyjnego Kościoła Katolickiego w Polsce międzywojennej należało do wyłącznej kompetencji władzy kościelnej, pod warunkiem, że podział ten był dostosowany do ówczesnych granic państwa polskiego.

Przepis zawierający podobną gwarancję znajdziemy w art. 6 ust. 2 konkordatu między Stolicą Apostolską a Rzecząpospolitą Polską z 1993 r. Zgodnie z tym przepisem „[ż]adna część terytorium polskiego nie będzie włączona do diecezji lub prowincji kościelnej, mającej swoją stolicę poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej”. W doktrynie wyraża się opinię, że przepis ten należy rozumieć jako powiązany z kwestią zabezpieczenia integralności terytorialnej współczesnego państwa polskiego[70]. Wydaje się, że – jeśli powyższą opinię uznać za uzasadnioną – w dużej mierze uzasadnionym byłoby sformułowanie podobnego wniosku w stosunku do cytowanego wyżej tekstu art. IX Konkordatu z 10 lutego 1925 r.

Ustalenia zawarte w pierwszym zdaniu art. IX Konkordatu z 1925 r. zostały uszczegółowione w dalszej części tego przepisu. Postanowiono mianowicie, że „[h]ierarchia katolicka w Rzeczypospolitej Polskiej będzie zorganizowana, jak następuje:

[69] Podobne gwarancje zawarte zostały także w konkordatach z Litwą (art. 9), Rumunią (art. 3) i z Włochami (art. 16). Natomiast w konkordatach z Austrią (art. 3), Niemcami (art. 11), Badenią (art. 2) i Bawarią (art. 12) ograniczono się do postanowienia, że struktura administracyjna Kościoła i jej zasięg terytorialny pozostaną bez zmian. Wisłocki 1977, s. 160.

[70] Zoll 1998, 88–89. Por. Krukowski 2019, 245.

A. OBRZĄDEK ŁACIŃSKI

I. Prowincja kościelna gnieźnieńsko-poznańska: Arcybiskupstwo gnieźnieńsko-poznańskie, Diecezja chełmińska, Diecezja włocławska.
II. Prowincja kościelna warszawska: Arcybiskupstwo warszawskie, Diecezja płocka, Diecezja sandomierska, Diecezja lubelska, Diecezja podlaska, Diecezja łódzka.
III. Prowincja kościelna wileńska: Arcybiskupstwo wileńskie, Diecezja łomżyńska, Diecezja pińska.
IV. Prowincja kościelna lwowska: Arcybiskupstwo lwowskie, Diecezja przemyska, Diecezja łucka.
V. Prowincja kościelna krakowska: Arcybiskupstwo krakowskie, Diecezja tarnowska, Diecezja kielecka, Diecezja częstochowska, Diecezja śląska.

B. OBRZĄDEK GRECKO-RUSIŃSKI.

Prowincja kościelna lwowska: Arcybiskupstwo lwowskie, Diecezja przemyska, Diecezja stanisławowska.

C. OBRZĄDEK ORMIAŃSKI.

Arcybiskupstwo lwowskie”[71].

Artykuł IX Konkordatu kończyła deklaracja: „Stolica Apostolska nie przedsięweźmie żadnej zmiany w powyższej hierarchii lub w rozgraniczeniu prowincyj i diecezyj, jak tylko w zgodzie z Rządem Polskim, z wyjątkiem drobnych sprostowań granic, wymaganych dla dobra dusz”. Zgodnie z art. XXVI Konkordatu, precyzyjne rozgraniczenie terytorium konkretnych diecezji obrządku łacińskiego dokonało się mocą bulli cyrkumskrypcyjnej Piusa XI *Vixdum Poloniae unitas* z 28 października 1925 r.[72]

---

[71] Na mocy konkordatu powołano więc do życia dwie nowe metropolie (wileńską i krakowską) oraz cztery nowe diecezje (w Katowicach – z dotychczasowej administratury apostolskiej, a także w Częstochowie, Łomży i Pińsku).

[72] Artykuł ten posiada następujące brzmienie: „Stolica Apostolska dokona, w ciągu trzech miesięcy od wejścia w życie niniejszego Konkordatu i w porozumieniu z Rządem, utworzenia i rozgraniczenia prowincyj kościelnych oraz diecezji wyliczonych w artykule IX. Granice prowincyj kościelnych i diecezyj będą odpowiadać granicom Państwa Polskiego”.

8. ZAMIAST ZAKOŃCZENIA

Użyte tytule tej części artykułu wyrażenie „zamiast" wskazuje dobitnie, że w zamierzeniu autora niniejszy tekst nie jest analizą ani wyczerpującą, ani zakończoną. Stanowi raczej wyraz intelektualnej intuicji i pomyślany został jako impuls do podjęcia głębszej refleksji dotyczącej zawartego w konkordacie z 1925 r. postanowienia o zgodności politycznych granic II Rzeczypospolitej z kanonicznymi granicami podziału administracyjnego Kościoła Katolickiego w Polsce. Punktem wyjścia, jaki przyjęto w niniejszej analizie, jest idea rozdziału państwa i Kościoła, mająca swe konsekwencje także w odniesieniu do właściwych im terytorialnych podziałów administracyjnych. Natomiast kontekst tych analiz stanowi wielowiekowa praktyka wpisywania granic kanonicznych w polityczne granice poszczególnych państw. Źródła tej zbieżności granic, w zależności od okoliczności miejsca i czasu, były różne, a wypracowaną z czasem formą dochodzenia do wspólnego stanowiska między państwem i Kościołem w zakresie uzgadniania wspomnianych granic stała się umowa konkordatowa.

Specyfika okoliczności, jakie towarzyszyły zawarciu konkordatu między Stolicą Apostolską i Rzecząpospolitą Polską z 10 lutego 1925 r., uwydatniła znaczenie gwarancji udzielonych w powyższej kwestii państwu przez stronę kościelną. Odrodzona Rzeczpospolita była państwem, które w sposób szczególny kładło nacisk na sprawę własnych granic politycznych oraz konsolidację społeczeństwa zamieszkującego terytorium ograniczone tymi granicami. Wpisanie nowego podziału kanoniczno-administracyjnego Kościoła Katolickiego w rzeczone granice w powyższej sytuacji miało więc dla Rzeczypospolitej istotne znaczenie.

Sygnatariusze konkordatu byli oczywiście świadomi, że instrumenty prawne, jakimi dysponuje Stolica Apostolska w powyższym zakresie, mają charakter prawno-kanoniczny i nie są właściwymi do uznawania czy gwarantowania kształtu granic politycznych państwa. Trudno jednak zaprzeczyć, że przy ich pomocy doszło do odwzorowania istniejących granic politycznych kraju na mapie kanonicznego podziału ówczesnego Kościoła Katolickiego w Europie.

Jeśli zaś chodzi o konsolidację społeczeństwa polskiego, to trudno nie dostrzec (zwłaszcza że dostrzegł to ustrojodawca w art. 114 Konstytucji z 1921 r.), iż wyznanie rzymskokatolickie w II Rzeczpospolitej było „re-

ligią przeważającej większości narodu". Integracja struktur kościelnych miała więc fundamentalne znaczenie nie tylko dla sprawnego funkcjonowania samego Kościoła w ramach wyznaczonych granicami politycznymi. Stanowiła też ważny czynnik integracji życia społecznego w kraju, w którym 75% społeczeństwa deklarowało swą przynależność do Kościoła Katolickiego.

BIBLIOGRAFIA

Antonowicz, Lech. 2018. *Status prawnomiędzynarodowy Polski (1918–2018)*. Lublin: Innovatio Press Wydawnictwo Naukowe.

Barcik, Jacek, Tomasz Srogosz. 2019. *Prawo międzynarodowe publiczne*. Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck.

Berezowski, Cezary. 1934. *Powstanie państwa polskiego w świetle prawa narodów*. Warszawa: Themis Polska.

Bierzanek, Remigiusz, Janusz Symonides. 2005. *Prawo międzynarodowe publiczne*. Warszawa: LexisNexis.

Biliński, Wojciech. 2018. „Uznanie międzynarodowe Polski a ustanowienie przez nią stosunków dyplomatycznych w 1919 r." *Studia Prawno-Ekonomiczne* 108: 111–140.

Brzeziński, Józef. 1983. *O konkordatach Stolicy Apostolskiej z Polską w XVI wieku*. Kraków: Akademia Umiejętności.

Buchała, Rudolf. 1971. „Granice państwowe w konkordatach na przykładzie polskiego z 1925 r. i litewskiego z 1927 r." *Chrześcijanin w Świecie* 12: 21–27.

Czubiński, Antoni, Zdzisław Grot, Benon Miśkiewicz. 1988. *Powstanie Wielkopolskie 1918–1919. Zarys dziejów*. Warszawa-Poznań: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Dajczak, Wojciech, Tomasz Giaro, Franciszek Longchamps de Bérier. 2009. *Prawo rzymskie. U podstaw prawa prywatnego*. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze PWN.

Davies, Norman. 1989. *Boże igrzysko. Historia Polski.* Kraków: Znak.

Dębski, Sławomir (red.). 2013. *Zapomniany pokój: traktat ryski. Interpretacje i kontrowersje 90 lat później*. Warszawa: Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia.

Drozdowski, Marian Marek, Maria Drozdowska. 1988. „Władysław Grabski (1874–1938)". *Chrześcijanin w Świecie* 3: 47–64.

Ehrlich, Ludwik. 1947. *Prawo narodów*. Kraków: Księgarnia Stefana Kamińskiego.

Frąckowiak, Bogdan. 1981. „Pozycja prawnomiędzynarodowa Stolicy Apostolskiej". *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 43/3: 21–37.

Grübel, Fritz. 1930. *Die Rechtslage der römisch-katholischen Kirche in Polen nach dem Konkordat vom 10 Februar 1925*. Leipzig: Theodor Weicher.

Januszewska-Jurkiewicz, Joanna. 1994. *Zaolzie w polityce rządu i opinii społeczeństwa polskiego w latach 1920–1938*. Rozprawa doktorska, Uniwersytet Śląski, Katowice.

Klafkowski, Alfons. 1958. *Granica polsko-niemiecka a konkordaty z lat 1929 i 1933*. Warszawa: Pax.

Kopiczko, Andrzej. 2013. „Reorganizacja Kościoła katolickiego w Prusach na podstawie bulli „De salute animarum*"*. *Kościół w Polsce: dzieje i kultura* 12: 65–85.

Kowalczyk, Józef. 2013. *Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzecząpospolitą Polską 1993/1998*. Płock: Instytut Wydawniczy.

Krukowski, Józef. 1995. *Konkordaty współczesne*. Warszawa: Civitas Christiana.

Krukowski, Józef. 2000. *Kościół i państwo. Podstawy relacji prawnych*. Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL.

Krukowski, Józef. 2005. *Polskie prawo wyznaniowe*. Warszawa: LexisNexis.

Krukowski, Józef. 2014. „Znaczenie konkordatu między Stolicą Apostolską i Polską w kontekście transformacji ustrojowych". *Biuletyn Stowarzyszenia Kanonistów Polskich* 27: 65–89.

Krukowski, Józef. 2019. „Wolność Kościoła w dokonywaniu zmian w swojej strukturze terytorialnej i personalnej". W: *Konkordaty polskie. Historia i teraźniejszość*, red. Józef Krukowski, 241–252. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.

Kumor, Bolesław. 1972. *Granice metropolii i diecezji polskich 968–1939*. Lublin: Lubelskie Zakłady Graficzne im. PKWN.

Kumor, Bolesław. 1981. „Projekty zmian w organizacji metropolitalnej i diecezjalnej w Polsce". W: *Kościół w II Rzeczypospolitej*, red. Zygmunt Zieliński, Stanisław Wilk, 53–62. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.

Lis, Michał. 2015. *Powstania śląskie i plebiscyt ze współczesnej perspektywy*. Opole: Państwowy Instytut Naukowy, Instytut Śląski w Opolu.

Mackiewicz, Stanisław. 1922. *Statut Litwy Środkowej*. Wilno: Ludwik Chomiński.

Makiłła, Dariusz. 2008. *Historia prawa w Polsce*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Makowski, Julian. 1929. *Kwestia litewska. Studium prawne*. Warszawa: Księgarnia F. Hoesicka.

Makowski, Julian. 1935. *Umowy międzynarodowe Polski 1919–1934*. Warszawa: Drukarnia Wł. Łazarskiego.

Mezglewski, Artur. 2005. „Stolica Apostolska i Państwo Watykańskie jako podmioty prawa międzynarodowego”. *Studia z Prawa Wyznaniowego* 8: 295–303.

Minakowski, Jerzy. 2010. *Baza artykułów dotyczących plebiscytu na Warmii, Mazurach i Powiślu w 1920 roku*. Olsztyn: Towarzystwo Naukowe i Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego.

O’Connell, Daniel Patric. 1965. *International Law*, vol. 1. London: Stevens and Sons.

Osica, Janusz. 1986. „Walka o granice II Rzeczypospolitej”. W: *Z dziejów II Rzeczypospolitej*, red. Andrzej Garlicki, 34–72. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.

Ryguła, Piotr. 2009. *Wolność religijna w Hiszpanii na tle przemian społeczno-politycznych w latach 1931–1992*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.

Ryguła, Piotr. 2014. „Wkład kardynała Augusta Hlonda w debatę na temat małżeństwa i prawa małżeńskiego w Polsce międzywojennej”. W: *Kardynała Augusta Hlonda działalność edukacyjno-społeczna i organizacyjno-pasterska*, red. Krzysztof Śleziński, 135–150. Bielsko-Biała: Kolegium Nauczycielskie.

Sawicki, Witold. 1960. „Zbiór prawa dla ludzi świeckich w krakowskim rękopisie «Zbioru Troistego» (Collectio Tripartita)”. *Annales Universitatis Marie Curie-Skłodowska* 7: 295–352.

Stanko, Przemysław. 2015. *Bulla Vixdum Poloniae unitas z 28 października 1925 r. Geneza, znaczenie, dzieje, edycja*. Katowice: Księgarnia św. Jacka.

Sobański, Remigiusz. 1983. *Kościół jako podmiot prawa*. Warszawa: Wydawnictwo Akademii Teologii Katolickiej.

Uruszczak, Wacław. 2019. „Konkordaty nienazwane i nazwane w Polsce przedrozbiorowej”. W: *Konkordaty polskie. Historia i teraźniejszość*, red. Józef Krukowski, 61–92. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.

Wiechowski, Jerzy. 1990. *Spór o Zaolzie 1918–1920 i 1938*. Warszawa: Agencja Wydawnicza Tor.

Wieczorkiewicz, Piotr. 1986. „Polityka zagraniczna II Rzeczypospolitej”. W: *Z dziejów Drugiej Rzeczypospolitej*, red. Andrzej Garlicki, 73–104. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.

Wisłocki, Jerzy. 1977. *Konkordat polski z 1925 roku: zagadnienia prawno-polityczne*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.

Włodarczyk, Tadeusz. 1986. *Konkordaty. Zarys historii ze szczególnym uwzględnieniem XX wieku*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Zoll, Andrzej. 1998. „Trudna droga do ratyfikacji Konkordatu”. W: *Konkordat 1993. Dar i zadanie dla Kościoła i Polski*, red. Jan Dyduch, 85–94. Kraków: Wydawnictwo św. Stanisława BM.

THE CONFORMITY BETWEEN THE BORDERS OF THE CHURCH ADMINISTRATION AND THE BORDERS OF THE REBORN POLISH STATE IN THE CONCORDAT BETWEEN THE HOLY SEE AND THE REPUBLIC OF POLAND OF 1925

Abstract

The Second Polish Republic was a state that put a special emphasis on the safety of its political borders and on the integration of the people living on the territory of the reborn state. The guarantee to adjust the new canonical administrative division of the Catholic Church in Poland to the political borders of the new state, which was included in Article 9 of the Concordat of 10 February 1925, was of special importance to the Polish Republic at the beginning of its statehood. On the basis of the idea of the separation of church and state, the present article aims to show how the canon-law instruments were applied to achieve the goal of the territorial and social integration of the Second Polish Republic.

The signatories of the Concordat were obviously aware of the fact that the legal instruments at the disposal of the Holy See were canon-law instruments. As such, they were not appropriate to confirm or guarantee the shape of the political borders of the state. However, the fact that they made it possible to map the existing political borders of the state onto the canonical chart of the contemporary Catholic Church in Europe is undeniable.

When it comes to the integration of the Polish people, it was not possible to overlook the fact that the Roman Catholic Church was "the religion of the preponderant majority of the nation" in the Second Polish Republic, as stated in Article 114 the Constitution of 1921. Thus, the integration of the structures of the Catholic Church was of fundamental importance not only to its own efficiency within the borders of the state, but also to the social integration of the country, where 75% of the people declared the Catholic faith.

Key words: Concordat; Polish Concordat of 1925; church administration; Catholic Church; Second Polish Republic; administrative and territorial structure of the Catholic Church

Tłumaczenie własne autora